

MGR EWELINA TARKOWSKA
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

MENTALNOŚĆ POLSKICH EMIGRANTÓW POLISTOPADOWYCH NA PRZYKŁADZIE POLAKÓW ZAMIESZKAŁYCH W BRETOŃSKIM DEPARTAMENCIE CÔTES-DU-NORD

WSTĘP

Upadek powstania listopadowego jesienią 1831 r. spowodował masową emigrację tysięcy polskich oficerów i żołnierzy, którzy mieli zamiar udać się w stronę Francji, oferującej im gościnę i pomoc finansową. Nie wszystkich objęła amnestia cara Mikołaja I z 1 listopada 1831 r., ważną kwestią była też wizja utworzenia polskich legionów, które dalej mogłyby walczyć za sprawę polską przy boku Francji jak w przypadku legionów Dąbrowskiego. Takie plany miał gen. Józef Bem. To właśnie on zachęcał oficerów do emigracji i wziął na siebie ciężar organizacji ich podróży do zachodniej Europy¹⁴¹.

Po przybyciu do Francji polscy emigranci zostali umieszczeni w wielkich zakładach, tzw. *dépôts*: dla osób wojskowych w Awinionie, Besançon, Bourges, Lunel, Le Puy, Bergerac oraz dla osób cywilnych w Châteauroux. W 1833 r. władze francuskie zdecydowały o ich rozwiązaniu i wysłaniu polskich emigrantów jak najdalej od wschodnich granic kraju, Paryża i większych ośrodków miejskich. Powodem była obawa administracji rządowej przed dalszym zaangażowaniem się Polaków w ruchy rewolucyjne i ich działalnością poli-

¹⁴¹ N. Kasperek, *Żołnierze powstania listopadowego w Prusach. Powroty i emigracja*, „Kommunikaty Mazursko-Warmińskie”, 1993, R. 37, z. 1, s. 77–89.

tyczną. Już tzw. wyprawa frankfurcka w kwietniu 1833 r., gdy emigranci z zakładu w Besançon uciekli z wyznaczonego miejsca pobytu, aby wziąć udział w rewolucji w państwach niemieckich, pokazała, że idee wolnościowe wśród Polaków pozostawały nadal aktualne, mimo upadku powstania i nikłej szansy na odzyskanie wolności w niedalekiej przyszłości¹⁴².

Wyprawa frankfurcka przyspieszyła jedynie decyzję rządu o rozwiązaniu zakładów i wysłaniu polskich uchodźców na prowincję. Na podstawie decyzji Ministra Spraw Wewnętrznych z 3 maja 1833 r. Polacy z zakładu w Besançon zostali skierowani do departamentów: Calvados w Normandii i Côtes-du-Nord w Bretanii. Ministerstwo argumentowało zmianę ich miejsca pobytu zbyt bliskim sąsiedztwem granicy szwajcarskiej oraz możliwością kolejnych nieprzewidzianych działań Polaków. Prefekt departamentu miał za zadanie rozdzielić ich po kilku w różnych miasteczkach departamentu według swojego uznania oraz zadbać, aby przyjazd polskich emigrantów nie stał się pretekstem do zakłócenia porządku publicznego¹⁴³.

Od chwili przybycia na odległą francuską prowincję rozpoczął się nowy etap życia dla polskich emigrantów polistopadowych. Jak wyglądało ich życie i jaką wykazali postawę wobec nowej rzeczywistości, chciałabym prześledzić na przykładzie Polaków zamieszkałych w bretońskim departamencie Côtes-du-Nord.

ZACHOWANIE POLAKÓW MIESZKAJĄCYCH W DEPARTAMENCIE CÔTES-DU-NORD

Przyjazd 47 polskich uchodźców politycznych z Besançon do departamentu Côtes-du-Nord w czerwcu 1833 r. nie spowodował obaw co do ich przyszłego zachowania w nowym miejscu zamieszkania. Prefekt departamentu Doubs w liście do prefekta departamentu Côtes-du-Nord uznał, że większość emigrantów powinna zachowywać się właściwie, ponieważ

¹⁴² A. Karpińska, *Zakład emigracyjny w Besançon 1832–1833*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”, 1985, T. 28, s. 183–185, 196.

¹⁴³ Archives départementales des Côtes-d’Armor w Saint-Brieuc (dalej: Arch. dép. des Côtes-d’Armor), 4M258, Minister Spraw Wewnętrznych do Prefekta departamentu Côtes-du-Nord, 3 maja 1833.

wśród Polaków, którzy opuścili *dépôt* w Besançon, w bardzo małej liczbie są ci zasługujący na szczególny nadzór, skoro prawie wszyscy z tych, których opinia polityczna wzbudzała wcześniej uwagę rządu, wyjechali do Szwajcarii 7 kwietnia¹⁴⁴.

Jedynie 5 z nich określił jako niebezpiecznych i wymagających obserwacji, o 4 napisał, że zostawili po sobie długi, aż 16 zaś otrzymało od prefekta departamentu Doubs opinię bardzo dobrą¹⁴⁵.

W stałej korespondencji z prefektem departamentu podprefekci okręgów i merowie miast często wyrażali się bardzo pochlebnie na temat Polaków mieszkających pod ich nadzorem. Zwracali uwagę, że poza dokładnie opisywanymi incydentami większość Polaków zachowywała się poprawnie, nie składano na nich żadnych skarg. Jako dawni oficerowie (zwłaszcza ci wyżsi rangą) zachowywali się z godnością, poczuciem honoru i kulturą; ich poglądy polityczne nie wzbudzały zaniepokojenia lokalnych władz; nie powodowali problemów; byli wdzięczni za okazywaną gościnę¹⁴⁶.

Władze lokalne bardzo doceniały taką postawę polskich emigrantów. Już od początku ich pobytu w departamencie widzieli w nich „odważnych i nieszczęśliwych uchodźców, którzy liczyli znaleźć we Francji swoją drugą ojczyznę”¹⁴⁷. Ich odpowiednie zachowanie tym bardziej utwierdziło prefekta i merów miast o konieczności okazania im wsparcia w trudnym położeniu. Można to zauważyć zwłaszcza w sytuacji, gdy Polacy prosili Ministra Spraw Wewnętrznych o zwiększenie zasiłku lub przyznanie nadzwyczajnej pomocy finansowej. Wówczas zawsze mieli poparcie lokalnych władz: mera miasta, w którym mieszkali, i prefekta departamentu, którzy zazwyczaj na podaniu Polaka pisali, że ze względu na poprawne zachowanie zasługuje na przychyłność władzy¹⁴⁸.

¹⁴⁴ Arch. dép. des Côtes-d’Armor, 4M258, Prefekt departamentu Doubs do Prefekta departamentu Côtes-du-Nord, 9 maja 1833.

¹⁴⁵ P. Harismendy, *Les réfugiés politiques en Bretagne (1830-1848)*, „Annales de Bretagne et des Pays de l’Ouest”, 2002, T. 109, nr 4, s. 49–50.

¹⁴⁶ Arch. dép. des Côtes-d’Armor, 4M259, dossier HORAIN Michał, Mer miasta Guingamp do Prefekta departamentu Côtes-du-Nord, 30 marca 1835; Arch. dép. des Côtes-d’Armor, 4M260, dossier IZBICKI Norbert, Prefekt departamentu Côtes-du-Nord do Ministra Spraw Wewnętrznych, 31 sierpnia 1836.

¹⁴⁷ Arch. dép. des Côtes-d’Armor, 4M260, dossier JAWORSKI Hipolit, Podprefekt okręgu Loudéac do Prefekta departamentu Côtes-du-Nord, 14 czerwca 1833.

¹⁴⁸ Arch. dép. des Côtes-d’Armor, 4M259, dossier BIELIŃSKI Edward, Prefekt departamen-

Lokalni urzędnicy mający bezpośredni kontakt z Polakami często zwracali uwagę na fakt, że przez swoje zachowanie wzbudzali oni szacunek mieszkańców. Na przykład podprefekt okręgu Loudéac w liście do prefekta departamentu na temat ppor. Hipolita Jaworskiego pisał, że mieszkańcy miasta szczerze żałowali, że Polak wyjeżdżał z miasta.

Ten odważny i dostoyny Polak, który potrafił zasłużyć tu na poważanie i przywiązanie wszystkich, wyniesie z tego miasta tylko dobre świadectwa. Jego mądrość poglądów politycznych i powściągliwość zachowania powodowały, że zasługiwał nawet na niełaskę naszych republikanów, którzy traktowali go jako arystokratę. Opłakiwał kilka razy ze mną karygodne postępowanie niektórych Polaków¹⁴⁹.

Dzięki odpowiedniej postawie wzbudzali też współczucie u miejscowych, którzy chcieli chociaż w niewielkim stopniu wesprzeć biednych uchodźców. Podprefekt okręgu Lannion w liście do prefekta departamentu z 21 sierpnia 1833 r. przekazał mu prośbę działającego w mieście towarzystwa dobroczynnego przeniesienia dwóch Polaków do miasta Tréguier. Prośbę uzasadniali tym, że oprócz nich mieszkało w Lannion jeszcze pięciu innych Polaków i jeśli ci dwaj zmienią miejsce zamieszkania, pomoc dla pozostałych będzie mogła być większa. Podprefekt zapewniał, że zgodnie z listem od mera Tréguier będą przyjęci tam z przyjemnością. Dodał, że spokojne i przykładne życie Polaków mieszkających w jego okręgu przyczyniło się do obdarzenia ich zaufaniem oraz wzbudziło chęć pomocy¹⁵⁰. Na działalność dobroczynną zwykłych Fran-

tu Côtes-du-Nord do Ministra Spraw Wewnętrznych, 19 sierpnia 1833; Minister Spraw Wewnętrznych do Prefekta departamentu Côtes-du-Nord, 27 sierpnia 1833; dossier BOGUCCI Michał, Prefekt departamentu Côtes-du-Nord do Prefekta departamentu Oise, 3 października 1856; dossier CHMIELEWSKI Antoni, Prefekt departamentu Côtes-du-Nord do Prefekta departamentu Bouches-du-Rhône, 23 maja 1836; dossier CHRZAŚCZEWSKI Antoni, Podprefekt okręgu Dinan do Prefekta departamentu Côtes-du-Nord, 4 października 1833; Arch. dép. des Côtes-d'Armor, 4M261, dossier ROGUSKI Maciej, Zaświadczenie mera miasta Lannion, 19 czerwca 1835; Arch. dép. des Côtes-d'Armor, 4M262, dossier ZDZITOWIECKI Julian, Prefekt departamentu Côtes-du-Nord do Mera miasta Pontrieux, 9 lipca 1833.

¹⁴⁹ Arch. dép. des Côtes-d'Armor, 4M260, dossier JAWORSKI Hipolit, Podprefekt okręgu Loudéac do Prefekta departamentu Côtes-du-Nord, 23 grudnia 1833.

¹⁵⁰ Arch. dép. des Côtes-d'Armor, 4M261, dossier ODELSKI Franciszek, Podprefekt okręgu Lannion do Prefekta departamentu Côtes-du-Nord, 21 sierpnia 1833.

cuzów zwrócił uwagę również Minister Spraw Wewnętrznych. Zdawał on sobie sprawę, że jest mało prawdopodobne, aby polscy uchodźcy mieszkający w departamencie Côtes-du-Nord mogli polepszyć swoją sytuację ze względu na niewielkie możliwości podjęcia pracy w tym regionie i nadal należy wypłacać im zasiłki. Jednak mieszkańcy wielu miejscowości departamentu prowadzili działalność dobroczynną, aby im pomóc, co świadczyło o tym, że przez swoje zachowanie zasłużyli na ich pomoc¹⁵¹.

Dla władz departamentalnych istotne było również, że Polscy emigranci z Côtes-du-Nord nie angażowali się w działalność polityczną. Od początku ich pobytu w tym regionie byli obserwowani przez lokalnych funkcjonariuszy publicznych pod kątem ich ewentualnej aktywności rewolucyjnej, przyłączenia do francuskich tajnych ugrupowań politycznych lub współpracy z miejscowymi republikanami. Istniała też obawa, że będą oni starali się wykorzystać obecność Polaków do wywołania zamieszek. Żaden Polak nie podjął jednak takiej działalności¹⁵². Bez wątplenia wpływ na taką postawę miały: znaczna odległość od Paryża, gdzie działały polskie ugrupowania, rozdzielenie ich pojedynczo lub po kilku w małych bretońskich miasteczkach, słaba znajomość języka francuskiego większości z nich, a także zajęcie się własnymi sprawami osobistymi. Według Aliny Barszczewskiej-Krupy to przede wszystkim

uciążliwości adaptacyjne w nowych, odmiennych warunkach, połączone z obowiązkami zawodowymi i rodzinnymi, sprawiły, iż znaczny odsetek społeczności emigracyjnej pozostawał na uboczu głównego nurtu działań politycznej elity emigracyjnej¹⁵³.

Jednak nie należy zapominać, że nie wszyscy Polacy zachowywali się poprawnie. Niektórzy mieli skłonność do nadużywania alkoholu, wszczynania awantur w oberżach, zastraszania miejscowej ludności, prowokowania konfliktów z innymi emigrantami. Na Polaków skarżyli się do prefekta departamentu przede wszystkim mer miasta Moncontour i mer miasta Paimpol. W archiwum w Saint-Brieuc znajduje się ciekawa dokumentacja związana z procesem sądo-

¹⁵¹ Arch. dép. des Côtes-d'Armor, 4M262, dossier SIEMOŃSKI Kamil, Minister Spraw Wewnętrznych do Prefekta departamentu Côtes-du-Nord, 14 października 1834.

¹⁵² P. Harismendy, dz. cyt., s. 47.

¹⁵³ A. Barszczewska-Krupa, *Generacja powstańcza 1830–1831. O przemianach w świadomości Polaków XIX wieku*, Łódź 1885, s. 270.

wym czterech Polaków, którzy 3 grudnia 1833 r. w oberży w Moncontour sprowokowali bójkę spowodowaną odmową podania im alkoholu w porze nocnej. Została wezwana żandarmeria, przesłuchani świadkowie i ich sprawa została skierowana do trybunału poprawczego w Saint-Brieuc. Na podstawie wyroku sądu zostali oni skazani na kilka dni więzienia, ale złożyli apelację do sądu apelacyjnego w Rennes. Była ona bezskuteczna, panowie odbyli karę, a następnie zostali rozdzieleni i rozesłani do różnych miast departamentu, daleko od siebie i innych Polaków¹⁵⁴.

Mer miasta Paimpol w korespondencji z prefektem Côtes-du-Nord zwracał natomiast uwagę na konflikt w grupie polskich emigrantów wysłanych do jego miasta, które swój początek miały zapewne już w czasie powstania lub przebywania w tym samym *dépôt*. Najpoważniejszym powodem zatargów była kwestia posługiwania się określonym stopniem wojskowym i noszenia orderu *Virtuti Militari*, hojnie przyznawanego przez polskie dowództwo wojskowe w ostatnich dniach powstania, których nie chcieli uznać inni Polacy. Prefekt nie zdawał sobie sprawy z tych sporów między nimi, wyznaczając im to samo miejsce zamieszkania¹⁵⁵. Polacy próbowali włączyć władze departamentu do swoich zatargów, próbowali przekonać mera i prefekta do opowiedzenia po swojej stronie, pisali skargi na siebie wzajemnie, prosili o przeniesienie do innego miasta kolegi, z którym mieli nieporozumienia¹⁵⁶. Mer Paimpol dostrzegł problem, ale nie chciał angażować się w tę sprawę bezpośrednio. W ten sposób pisał do prefekta departamentu na temat ppor. Antoniego Krzemińskiego i pozostałych Polaków:

¹⁵⁴ Arch. dép. des Côtes-d'Armor, 4M258, Mer miasta Moncontour do Prokuratora w Trybunale w Saint-Brieuc, 5 listopada 1833.

¹⁵⁵ A. C. Ballini, *Les exilés polonais dans le pays de Paimpol (1833–1864)*, „Société d'Émulation des Côtes-d'Armor”, 2009, T. 138, s. 378, 388–391.

¹⁵⁶ Arch. dép. des Côtes-d'Armor, 4M261, dossier RACZKOWSKI Józef, Józef Raczkowski do Prefekta departamentu Côtes-du-Nord, 24 października 1833; Mer miasta Paimpol do Prefekta departamentu Côtes-du-Nord, 21 lutego 1834; Arch. dép. des Côtes-d'Armor, 4M260, dossier KRASKOWSKI Tomasz, Tomasz Kraskowski do Prefekta departamentu Côtes-du-Nord, 18 września 1833; Arch. dép. des Côtes-d'Armor, 4M260, dossier KRZEMIŃSKI Antoni, Jakub Zdanowicz, Józef Raczkowski, Michał Pietraszewski i Michał Benecki do Prefekta departamentu Côtes-du-Nord, 13 października 1833; Antoni Krzemiński do Prefekta departamentu Côtes-du-Nord, 17 listopada 1833.

Od około dziesięciu dni zauważa się, że jego rodacy i on są podzieleni, ale nie wiadomo właściwie, jakie są powody tego podziału ani po czyjej stronie są krzywdy. Aby się tego dowiedzieć, należałoby wezwać ich i wysłuchać wyjaśnień. Nie ośmieliłem się tego uczynić, obawiając się doprowadzenia do kolejnej niezgody¹⁵⁷.

W takich przypadkach jedynym możliwym rozwiązaniem, często stosowanym przez prefekta departamentu, było rozdzielenie skłóconych Polaków i, na podstawie swojej decyzji lub na ich prośbę, wysłanie ich do takich miejscowości, gdzie nie mieliby kontaktu ze swoimi rodakami¹⁵⁸.

PODEJMOWANIE PRACY I CHĘĆ KONTYNUOWANIA EDUKACJI

Wraz z wyrażeniem zgody na przyjęcie emigrantów polistopadowych rząd francuski zobowiązał się do wypłacania im zasiłków niezbędnych do przeżycia od samego początku ich pobytu na emigracji. Wysokość ich zasiłku uzależniona była od posiadanego stopnia wojskowego. Z otrzymanego zasiłku musieli opłacić swoje zakwaterowanie, wyżywienie, odzież oraz opłacać koszty leczenia. Niewielki zasiłek nie wystarczał na zaspokojenie wszystkich potrzeb, stąd też zaciągali długi, często niemożliwe do spłacenia. Tym samym narażali oni lokalnych kupców i usługodawców na straty i przyczyniali się do powstawania złej opinii na temat Polaków¹⁵⁹.

Jednak niektórzy polscy emigranci nie chcieli być jedynie obciążeniem dla państwa francuskiego, być biednym uchodźcą pobierającym zasiłek rządowy, ale z niewielką pomocą chcieli wyrwać się ze stanu bezczynności i bierności. Prosiли o pomoc finansową na opłacenie kosztów nauki nowego zawodu lub założenie własnej działalności gospodarczej¹⁶⁰.

¹⁵⁷ Arch. dép. des Côtes-d'Armor, 4M260, dossier KRZEMIŃSKI Antoni, Mer miasta Paimpol do Prefekta departamentu Côtes-du-Nord, 19 października 1833.

¹⁵⁸ A. C. Ballini, dz. cyt., s. 378.

¹⁵⁹ S. Kalembka, *Wielka Emigracja. Polskie wychodźstwo polityczne w latach 1831–1862*, Warszawa 1971, s. 275–277; A. H. Kasznik, *Polityka finansowa monarchii lipcowej wobec emigracji polskiej*, „Studia Historyczne”, 1973, R. 16, z. 4, s. 511.

¹⁶⁰ Arch. dép. des Côtes-d'Armor, 4M260, dossier KARPOWICZ Andrzej, Mer miasta Quintin do Prefekta departamentu Côtes-du-Nord, 23 kwietnia 1835.

Zatrudniali się u miejscowych prywatnych przedsiębiorców, np. na stanowisku księgowego, albo przyjmowani byli u nich na naukę zawodu. Uczyli się profesji kupca lub komiwojażera, zwłaszcza wtedy, gdy żenili się z pannami z rodziny kupieckiej. Byli także zatrudniani jako pracownicy sezonowi przy drogach gminnych. Mimo podjęcia pracy często ich wynagrodzenie nie wystarczało im na utrzymanie siebie czy rodziny i Polacy prosili o pozostawienie im zasiłku. W sytuacji, gdy zachowywali się w odpowiedni sposób, starali się uczciwie pracować na miarę swoich możliwości, mieli liczną rodzinę, cieszyli się zaufaniem lokalnych władz – Minister Spraw Wewnętrznych często wyrażał zgodę na pozostawienie im zasiłku mimo podjęcia zatrudnienia lub przyznawał pomoc nadzwyczajną po rozpatrzeniu ich sytuacji finansowej¹⁶¹.

Polscy emigranci mieli także swój udział w budowie kanału Nantes-Brest, oddanego do użytku w 1842 r., który w połowie XIX w. miał bardzo duże znaczenie gospodarcze dla Bretanii¹⁶². Polscy emigranci byli zatrudnieni przy budowie kanału zarówno jako pracownicy fizyczni, jak i umysłowi. Pracownikami fizycznymi byli Polacy bez wyuczonego zawodu i znajomości języka francuskiego, stanowili tańszą siłę roboczą. Polscy oficerowie z przygotowaniem inżynierskim i znajomością języka francuskiego mogli natomiast liczyć na stanowiska lepiej płatne przy pracach konstrukcyjnych lub jako nadzorcy robotników¹⁶³. Pracowali oni na odcinku w pobliżu miasta Rostrenen oraz przy budowie zapory Glomel, przy robotach w gminie Gouarec oraz w pobliżu miejscowości Rohan

¹⁶¹ Arch. dép. des Côtes-d'Armor, 4M260, dossier IZBICKI Norbert, Norbert Izbicki do Prefekta departamentu Côtes-du-Nord, 29 marca 1835; Arch. dép. des Côtes-d'Armor, 4M260, dossier KARPOWICZ Andrzej, Mer miasta Quintin do Prefekta departamentu Côtes-du-Nord, 23 kwietnia 1835; Arch. dép. des Côtes-d'Armor, 4M262, dossier SIEMOŃSKI Kamil, Prefekt departamentu Côtes-du-Nord do Mera miasta Saint-Brieuc, 1 marca 1841; Mer miasta Saint-Brieuc do Prefekta departamentu Côtes-du-Nord, 19 maja 1848; Arch. dép. des Côtes-d'Armor, 4M261, dossier ROGIŃSKI Józef, Mer miasta Matignon do Prefekta departamentu Côtes-du-Nord, 27 września 1840; Podprefekt okręgu Dinan do Prefekta departamentu Côtes-du-Nord, 15 grudnia 1854; Podprefekt okręgu Dinan do Prefekta departamentu Côtes-du-Nord, 9 stycznia 1855.

¹⁶² J. Kergrist, *Les bagnards du canal Nantes-Brest. La vie au camp Glomel (1823–1832)*, Spézet 2003, s. 15–24.

¹⁶³ A. Witkowska, *Emigracyjne doświadczenie biedy i bogactwa* [w:] M. Piwińska (red.), *Romantycy i Europa. Marzenia, doświadczenia, propozycje*, Warszawa 2006, s. 66.

w sąsiednim departamencie Morbihan (ale wciąż pobierając zasiłek w departamencie Côtes-du-Nord)¹⁶⁴.

Część polskich emigrantów pragnęła także znaleźć pracę odpowiadającą ich wykształceniu, zwłaszcza wyżsi oficerowie z wykształceniem inżynierskim. Wielu składało prośby o pośrednictwo w znalezieniu odpowiedniej pracy, nawet w innej części Francji¹⁶⁵. Kilku Polaków otrzymało możliwość kontynuowania swojej kariery w państwowym przedsiębiorstwie Ponts-et-Chaussées jako konduktorzy lub konduktorzy pomocniczy dróg i mostów¹⁶⁶.

Nie mogąc podjąć pracy w departamencie Côtes-du-Nord, do którego zostali wysłani, Polacy próbowali znaleźć zatrudnienie w innych departamentach, zwłaszcza gdy utrzymywali kontakt z dawnymi kolegami z innych regionów, którzy zachęcali ich do zmiany miejsca zamieszkania. Polacy starali się także przenieść do większych miast w Bretanii: Rennes, Brest, Quimper, Nantes, gdzie znajdowały się fabryki i większe zakłady przemysłowe potrzebujące pracowników. Minister Spraw Wewnętrznych akceptował przenosiny Polaków umotywowane chęcią podjęcia pracy, ponieważ to oznaczało, że w przyszłości przestaną pobierać zasiłki rządowe¹⁶⁷.

¹⁶⁴ Arch. dép. des Côtes-d'Armor, 4M260, dossier KŁODOWSKI Teodor, Podprefekt okręgu Guingamp do Prefekta departamentu Côtes-du-Nord, 26 grudnia 1836; Arch. dép. des Côtes-d'Armor, 4M260, dossier KOETUNOWSKI Ludwik, Prefekt departamentu Côtes-du-Nord do Ministra Spraw Wewnętrznych, 11 marca 1834; Arch. dép. des Côtes-d'Armor, 4M262, dossier ZAWISZA Konstanty, Konstanty Zawisza do Prefekta departamentu Côtes-du-Nord, 14 kwietnia 1835.

¹⁶⁵ Arch. dép. des Côtes-d'Armor, 4M260, dossier KOWALSKI Gabriel, Gabriel Kowalski do Prefekta departamentu Côtes-du-Nord, 12 kwietnia 1835.

¹⁶⁶ Arch. dép. des Côtes-d'Armor, 4M259, dossier HORAIN Michał, Michał Horain do Prefekta departamentu Côtes-du-Nord, 28 marca 1835; Minister Spraw Wewnętrznych do Prefekta departamentu Côtes-du-Nord, 22 maja 1835; Arch. dép. des Côtes-d'Armor, 4M262, dossier SZABUNIEWICZ Stanisław, Minister Spraw Wewnętrznych do Prefekta departamentu Côtes-du-Nord, 16 października 1849; Arch. dép. des Côtes-d'Armor, 4M262, dossier ZĄBKOWSKI Walenty, Prefekt departamentu Loire-et-Cher do Prefekta departamentu Côtes-du-Nord, 2 grudnia 1837.

¹⁶⁷ Arch. dép. des Côtes-d'Armor, 4M259, dossier BAGIEŃSKI Stanisław, Prefekt departamentu Côtes-du-Nord do Prefekta departamentu Drôme, 19 kwietnia 1844; Arch. dép. des Côtes-d'Armor, 4M259, dossier DYRMONT Franciszek, Prefekt departamentu Côtes-du-Nord do Prefekta departamentu Finistère, 29 stycznia 1836; Arch. dép. des Côtes-d'Armor, 4M260, dossier KROKOWSKI Mikołaj, Prefekt departamentu Côtes-du-Nord do Ministra Spraw Wewnętrznych, 15 września 1835.

Rząd francuski zachęcał polskich emigrantów do studiów lub nauki nowego zawodu, aby przez zdobyte wykształcenie podjęli w przyszłości odpowiednią pracę i nie potrzebowali pomocy finansowej od państwa. Już w 1832 r., kiedy Polacy byli zgrupowani w zakładach, składali podania z prośbą o przyjęcie na studia, ale wówczas niewiele z nich było rozpatrywane pozytywnie, ponieważ obawiano się dużych skupisk Polaków w miastach uniwersyteckich¹⁶⁸.

Po rozwiązaniu *dépôts* i ich rozproszeniu po całej Francji sytuacja pod tym względem się zmieniła. Polscy uchodźcy mogli ubiegać się o pozwolenie na studia, jeśli tylko sprawowali się dobrze i nie sprawiali kłopotów. Podejmowanie studiów przez dawnych oficerów popierali też polscy działacze emigracyjni, którzy widzieli w tym nie tylko szansę dla nich na zdobycie zawodu i poprawę sytuacji życiowej we Francji, ale przede wszystkim zdobycie odpowiedniego wykształcenia i kwalifikacji, które byłyby przydatne w przypadku ich powrotu do wolnego kraju w przyszłości¹⁶⁹.

Polacy z departamentu Côtes-du-Nord chcieli podjąć przede wszystkim studia medyczne lub farmaceutyczne, mając już w tym kierunku pewną wiedzę i umiejętności. Rząd francuski pozwolił im na kontynuowanie studiów w Montpellier lub Poitiers¹⁷⁰.

MAŁŻEŃSTWA I SPRAWY RODZINNE

Znaczna część Polaków, która udała się na emigrację, była stanu wolnego. Wynikało to z faktu, że byli to przede wszystkim młodzi oficerowie, przed powstaniem odbywający służbę wojskową, lub studenci, którzy prze-

¹⁶⁸ B. Konarska, *Polskie drogi emigracyjne. Emigranci polscy na studiach we Francji w latach 1832–1848*, Warszawa-Łódź, 1986, s. 39.

¹⁶⁹ A. Witkowska, dz. cyt., s. 121–123.

¹⁷⁰ Arch. dép. des Côtes-d'Armor, 4M262, dossier SCHWEIGER Józef, Minister Spraw Wewnętrznych do Prefekta departamentu Côtes-du-Nord, 21 sierpnia 1833; Józef Schweiger do Prefekta departamentu Côtes-du-Nord, 2 października 1833; Minister Spraw Wewnętrznych do Prefekta departamentu Côtes-du-Nord, 19 marca 1838; Arch. dép. des Côtes-d'Armor, 4M262, dossier ZDZITOWIECKI Julian, Mer miasta Pontrioux do Prefekta departamentu Côtes-du-Nord, 31 marca 1835; Minister Spraw Wewnętrznych do Prefekta departamentu Côtes-du-Nord, 12 kwietnia 1835; Arch. dép. des Côtes-d'Armor, 4M261, dossier ŁAZOWSKI Antoni Erazm, Minister Spraw Wewnętrznych do Prefekta departamentu Côtes-du-Nord, 22 sierpnia 1838.

rwali studia. Nieliczni ożenili się przed powstaniem i sprowadzili swoje żony do Francji¹⁷¹.

Polacy już podczas swojego pobytu w zakładzie w Besançon nawiązywali bliższe znajomości z Francuzkami, zaczęli tworzyć poważne związki uczuciowe. Pośród emigrantów wysłanych do departamentu Côtes-du-Nord było dwóch Polaków, którzy związali się z miejscowymi pannami i próbowali wrócić z Bretanii do swojego dawnego miejsca zamieszkania¹⁷².

Kilku Polaków na stałe osiedliło się w departamencie Côtes-du-Nord i poślubiło Francuzki pochodzące z tamtego regionu. Zdawali sobie sprawę, że nie mogą mieć nadziei na powrót do kraju, dalszą działalność polityczną czy służbę wojskową i zaczęli dążyć do pewnej stabilizacji życiowej – małżeństwa, założenia własnej rodziny, zatrudnienia w miejscu, gdzie przyszło im dalej żyć¹⁷³. Jednak często nie mając żadnych dochodów poza zasiłkiem rządowym lub wynagrodzeniem z dorywczej pracy, mieli szanse jedynie u panien pochodzących z biednych rodzin, nieposiadających posagu. Gdy zakładali rodzinę, często liczną, nie byli w stanie zapewnić im odpowiedniego bytu. Po śmierci emigranta, gdy rząd przestawał wypłacać zasiłek, rodzina pozostawała w nędzy i musiała prosić o nadzwyczajną pomoc finansową¹⁷⁴. Tylko nieliczni przez małżeństwo poprawili swoją sytuację życiową, np. żeniąc się z pannami z rodzin kupieckich¹⁷⁵. Jedynie dwóm polskim emigrantom spośród tych skiero-

¹⁷¹ A. Witkowska, op. cit., s. 38.

¹⁷² Arch. dép. des Côtes-d'Armor, 4M261, dossier ŁAPIŃSKI Dominik, Prefekt departamentu Côtes-du-Nord do Ministra Spraw Wewnętrznych, 13 lipca 1833; Minister Spraw Wewnętrznych do Prefekta departamentu Côtes-du-Nord, 13 października 1833; Minister Spraw Wewnętrznych do Prefekta departamentu Côtes-du-Nord, 13 października 1833; Arch. dép. des Côtes-d'Armor, 4M261, dossier OLSZEWSKI Marcei, Mer miasta Guingamp do Prefekta departamentu Côtes-du-Nord, 6 września 1833; Minister Spraw Wewnętrznych do Prefekta departamentu Côtes-du-Nord, 4 października 1833.

¹⁷³ M. Stawiak-Ososińska, *Kobiety w Wielkiej Emigracji polistopadowej* [w:] J. E. Zamojski (red.), *Kobiety i młodzież w migracjach*, Warszawa 2005, s. 98.

¹⁷⁴ Arch. dép. des Côtes-d'Armor, 4M260, dossier JAŚNIEWICZ Łukasz, Prefekt departamentu Côtes-du-Nord do Ministra Spraw Wewnętrznych, 26 grudnia 1854; Minister Spraw Wewnętrznych do Prefekta departamentu Côtes-du-Nord, 30 grudnia 1854; Arch. dép. des Côtes-d'Armor, 1Z86, Prefekt departamentu Côtes-du-Nord do Podprefekta okręgu Dinan, 27 stycznia 1859.

¹⁷⁵ Arch. dép. des Côtes-d'Armor, 4M262, dossier SIEMOŃSKI Kamil, Prefekt departamentu Côtes-du-Nord do Mera miasta Saint-Brieuc, 1 marca 1841.

wanych do departamentu Côtes-du-Nord towarzyszyły żony Polki poślubione w kraju przed emigracją¹⁷⁶. Jeden z polskich oficerów sprowadził z kraju swoją narzeczoną, aby poślubić ją w Bretanii¹⁷⁷.

CHOROBY PSYCHICZNE I SAMOBÓJSTWA

Wśród polskich emigrantów we Francji zdarzały się przypadki chorób psychicznych. Mogły być spowodowane ich skłonnościami do takich chorób, ale także całkowicie nowymi okolicznościami, w jakich znaleźli się po upadku powstania. W departamencie Côtes-du-Nord mieszkało dwóch Polaków, którzy zapadli na choroby psychiczne. Z powodu choroby otrzymywali wyższy zasiłek niż pozostali emigranci z takim samym stopniem wojskowym. Podporucznik Paweł Siedlecki od początku swojego pobytu w Bretanii chorował i wymagał odpowiedniego leczenia. Jego stanem zdrowia interesowały się władze lokalne, które rozważały, w jaki sposób można mu pomóc. Mimo choroby starał się normalnie żyć, założył rodzinę. Od 1837 do 1852 r. pracował w administracji dróg gminnych w departamencie. Zmarł w 1853 r.¹⁷⁸ Podporucznik Emil Zambrzycki nie mógł podjąć żadnego zatrudnienia, ponieważ jego choroba była poważniejsza. Nie mógł sam zajmować się swoimi sprawami życia codziennego, wymagał ciągłej opieki, stwarzał zagrożenie dla otaczających go osób. Jego opiekunem i przedstawicielem przed władzami lokalnymi był ppor. Marcin Szymanowski. W 1843 r. jego szwagier gen. Maciej Rybiński postarał się o pozwolenie dla niego na wyjazd do Paryża¹⁷⁹.

¹⁷⁶ Arch. dép. des Côtes-d'Armor, 4M260, dossier KAŁUŻYŃSKI Jakub, Jakub Kałużyński do Prefekta departamentu Côtes-du-Nord, 8 kwietnia 1835; Arch. dép. des Côtes-d'Armor, 4M262, dossier SŁUŻEWSKI Stanisław, Prefekt departamentu Côtes-du-Nord do Mera miasta Paimpol, 5 września 1842.

¹⁷⁷ Arch. dép. des Côtes-d'Armor, 4M262, dossier SZWARCE Józef, Józef Szwarce do Prefekta departamentu Côtes-du-Nord, 30 sierpnia 1833.

¹⁷⁸ Arch. dép. des Côtes-d'Armor, 4M262, dossier SIEDLECKI Paweł, Prefekt departamentu Côtes-du-Nord do Podprefekta okręgu Lannion, 21 stycznia 1835; Mer miasta Lannion do Podprefekta okręgu Lannion, 17 lipca 1835; Protokół Komendanta Policji na okręg Lannion, 16 lipca 1835; Paweł Siedlecki do Prefekta departamentu Côtes-du-Nord, 10 kwietnia 1851; Paweł Siedlecki do Prefekta departamentu Côtes-du-Nord, 12 kwietnia 1852.

¹⁷⁹ Arch. dép. des Côtes-d'Armor, 4M262, dossier SZYMANOWSKI Marcin, Marcin Szymanowski do Prefekta departamentu Côtes-du-Nord, 29 grudnia 1843; Arch. dép. des Côtes-d'Armor, 4M262, dossier ZAMBRZYCKI Emil, Emil Zamrzycki do Prefekta departamentu

Samobójstwa u polskich emigrantów polistopadowych były zjawiskiem raczej rzadkim. Według oficjalnych danych do 1838 r. doszło jedynie do 14 samobójstw emigrantów. Ten ostateczny krok bez wątpienia był związany z poczuciem bezsensu tułaczego życia, brakiem życiowego celu, tęsknotą, depresją, samotnością¹⁸⁰. W departamencie Côtes-du-Nord jeden Polak popełnił samobójstwo. Był to Karol Kossak, 25-letni podporucznik. Tymczasowo pracował przy kanale Nantes-Brest, mieszkał w mieście Loudéac. Przed śmiercią postarał się u władz lokalnych o dokumenty, aby wyjechać do Anglii. Odebrał sobie życie 12 września 1833 r. Tak o nim pisał jeden z kolegów, ppor. Tomasz Kraskowski:

Nie było wątpiwości, że to zamiar samobójstwa spowodował jego wyjazd z Loudéac, gdyż nie mógłby tego uczynić w mieście, gdzie mieszkają jego przyjaciele, którzy próbowaliby go od tego odwieść. Był człowiekiem gwałtownym, nie znalazł akceptacji w społeczeństwie, którego języka nie znał, nie miał żadnego wykształcenia, więc nie byłby w stanie znaleźć żadnego zatrudnienia. Czuł ciężar życia uchodźcy, dla niego nie do zniesienia. Samobójstwa są zbyt częste wśród Polaków, którzy czują nieszczęście narodowe, widzą przyszłość w ciemnych barwach, są w stanie łatwo odrzucić prerażenie rodziny i życzliwość władzy francuskiej¹⁸¹.

UDZIAŁ W WYDARZENIACH REWOLUCYJNYCH – WIOSNA LUDÓW NA ZIEMIACH POLSKICH

Wydarzenia Wiosny Ludów w Wielkim Księstwie Poznańskim wywołały poruszenie wśród Polaków mieszkających w Bretanii. Byli tacy, którzy od razu chcieli opuścić Francję i udać się na ziemie polskie, mając nadzieję na udział w polskim powstaniu. Rząd francuski nie sprzeciwiał się wyjazdom Polaków do Poznania. Minister Spraw Wewnętrznych w liście do Prefekta departamentu Côtes-du-Nord z 1 kwietnia 1848 r. stwierdził, że już duża liczba Polaków opuściła terytorium Francji, aby udać się do Wielkiego Księstwa Poznańskiego. Prefekt departamentu mógł zachęcać innych Polaków do wyjazdu i nawet

Côtes-du-Nord, 13 stycznia 1837; Podprefekt okręgu Saint-Malo do Prefekta departamentu Côtes-du-Nord, 20 listopada 1843.

¹⁸⁰ S. Kalemka, dz. cyt., s. 286; A. Witkowska, dz. cyt., s. 43.

¹⁸¹ Arch. dép. des Côtes-d'Armor, 4M260, dossier KOSSAK Karol, Oświadczenie Tomasza Kraskowskiego dotyczące okoliczności śmierci Karola Kossaka, 20 września 1833.

przekazać środki finansowe na opłacenie kosztów podróży do granicy francusko-niemieckiej¹⁸².

W kwietniu 1848 r. z departamentu Côtes-du-Nord do Wielkiego Księstwa Poznańskiego wyjechało czterech Polaków: Kamil Siemoński (żonaty z Francuzką, miał troje dzieci), Walenty Wyszomirski (żonaty z Angielką, bez dzieci), Stanisław Służewski (wdowiec z dwojgiem dzieci), Wiktor Zimnoch (kawaler, bez dzieci)¹⁸³.

Powstanie w Wielkim Księstwie Poznańskim upadło 9 maja 1848 r. Władze pruskie dążyły do opuszczenia kraju przez emigrantów i obcokrajowców, którzy wzięli w nim udział. Polscy oficerowie, którzy przyjechali z Francji, bez większych problemów mogli tam wrócić¹⁸⁴. Mieli jedynie problem z ponownym otrzymywaniem zasiłków, ponieważ począwszy od 1 czerwca 1848 r., zmieniły się przepisy dotyczące pomocy finansowej dla emigrantów politycznych w związku z napływem do Francji kolejnej fali uchodźców po wydarzeniach Wiosny Ludów¹⁸⁵.

PODSUMOWANIE

Alina Barszczewska-Krupa w ten sposób pisała o powstaniu listopadowym:

Udział w nim stał się kulminacyjnym punktem przeżyć, doświadczeń i refleksji, silnie odcisniętym w biografii indywidualnych i biografii zbiorowej. Rok 1831 to nie umowna, lecz rzeczywista cezura, która autentycznie, niekiedy w sposób dramatyczny rozcinała losy jednostek: jednych wrywając na długie dziesięciolecia (lub na zawsze) z ojczystej ziemi, innych skazując na vegetację, a jeszcze innych na hańbę apostazji narodowej i upodlenia moralnego¹⁸⁶.

¹⁸² Arch. dép. des Côtes-d'Armor, 4M262, dossier ZIMNOCH Wiktor, Minister Spraw Wewnętrznych do Prefekta departamentu Côtes-du-Nord, 1 kwietnia 1848.

¹⁸³ Arch. dép. des Côtes-d'Armor, 4M252, Prefekt departamentu Côtes-du-Nord do Ministra Spraw Wewnętrznych, 20 kwietnia 1848 wraz z załącznikiem: Lista imienna polskich uchodźców mieszkających w departamencie Côtes-du-Nord, którym wystawiono paszport do Wielkiego Księstwa Poznańskiego.

¹⁸⁴ J. Ziółek, *Emigracja polska po 1848 roku. Działalność polityczna*, „Roczniki Humanistyczne”, 1996, T. 44, z. 2, s. 175–176.

¹⁸⁵ Arch. dép. des Côtes-d'Armor, 4M252, Okólnik Ministra Spraw Wewnętrznych, 1 czerwca 1848.

¹⁸⁶ A. Barszczewska-Krupa, dz. cyt., s. 12.

Należy zgodzić się z taką opinią dotyczącą pokolenia powstańców listopadowych, późniejszych emigrantów politycznych. Upadek powstania i opuszczenie kraju spowodowały, że kilka tysięcy ludzi, w większości młodych mężczyzn, musiało odnaleźć się w zupełnie nowej dla nich rzeczywistości. Przykład Polaków wysłanych do departamentu Côtes-du-Nord pokazuje, że życie na emigracji na dalekiej francuskiej prowincji nie było dla nich łatwe.

W nowej sytuacji Polacy zachowywali się w różny sposób: niektórzy nie pogodzili się z zakończeniem kariery wojskowej i nie potrafili znaleźć sobie innego zajęcia – stąd też żyli konfliktami z czasów służby wojskowej i powstania, nadużywali alkoholu i dopuszczali się zachowań chuligańskich; inni chcieli we Francji kontynuować studia przerwane przez powstanie lub znaleźć zatrudnienie odpowiadające ich wykształceniu; niewielki odsetek polskich emigrantów pogodził się ze swoim nowym życiem w Bretanii, tam podejmując pracę nawet poniżej swoich kwalifikacji i zakładając rodziny. Jednak niezależnie od dalszych losów nie stracili dawnych romantycznych ideałów i do końca życia leżał im na sercu los zniewolonej Polski, co pokazali w czasie Wiosny Ludów.

BIBLIOGRAFIA

- Ballini A. C., *Les exilés polonais dans le pays de Paimpol (1833–1864)*, „Société d’Émulation des Côtes-d’Armor” 2009, T. 138, s. 371–394.
- Barszczewska-Krupa A., *Generacja powstańcza 1830–1831. O przemianach w świadomości Polaków XIX wieku*, Łódź 1885.
- Harismendy P., *Les réfugiés politiques en Bretagne (1830–1848)*, „Annales de Bretagne et des Pays de l’Ouest” 2002, T. 109, nr 4, s. 41–58.
- Kalembka S., *Wielka Emigracja. Polskie wychodźstwo polityczne w latach 1831–1862*, Warszawa 1971.
- Karpińska A., *Zakład emigracyjny w Besançon 1832–1833*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”, 1985, T. 28, s. 183–197.
- Kasperek N., *Żołnierze powstania listopadowego w Prusach. Powroty i emigracja*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1993, R. 37, z. 1, s. 77–94.
- Kasznik A. H., *Polityka finansowa monarchii lipcowej wobec emigracji polskiej*, „Studia Historyczne” 1973, R. 16, z. 4, s. 497–521.
- Kergrist J., *Les bagnards du canal Nantes-Brest. La vie au camp Glomel (1823–1832)*, Spézet 2003.
- Konarska B., *Polskie drogi emigracyjne. Emigranci polscy na studiach we Francji w latach 1832–1848*, Warszawa-Łódź 1986.

Stawiak-Ososińska M., *Kobiety w Wielkiej Emigracji polistopadowej* [w:] J. E. Zamojski (red.), *Kobiety i młodzież w migracjach*, Warszawa 2005, s. 95–112.

Witkowska A., *Emigracyjne doświadczenie biedy i bogactwa* [w:] M. Piwińska (red.), *Romantycy i Europa. Marzenia, doświadczenia, propozycje*, Warszawa 2006, s. 63–75.

Ziółek J., *Emigracja polska po 1848 roku. Działalność polityczna*, „Roczniki Humanistyczne” 1996, T. 44, z. 2, s. 175–197.

Abstract

The mentality of Polish immigrants after the November Uprising at the example of Poles living in the Breton department of Côtes-du-Nord

The collapse of the November Uprising and forced emigration to Western Europe has changed completely the lives of several thousand Polish officers, re-shaping their way of thinking and acting. Steeped in romantic ideals, seeking the freedom of his country, unsatisfactory by small freedoms of the Polish Kingdom, prepared for military service, they suddenly found themselves in exile, in a completely new reality.

In the new situation the Poles behaved differently what can be seen on the example of Poles who were forced to settle in the French provinces, for example, in the Breton department of Côtes-du-Nord. Some of them fell into conflict with the law; others wanted in France to continue their studies interrupted by the uprising or find an employment commensurate with their education; a small percentage of Polish immigrants come to terms with their new life in Brittany, where they have taken a job below their qualifications and starting family. But regardless of the further fate, they have not lost the old romantic ideals and the rest of their life they worried about the future of captivated Poland.

Keywords: Polish mentality, Polish emigration in France, departament of Côtes-du-Nord

Abstrakt

Upadek powstania listopadowego i przymusowa emigracja do zachodniej Europy zmieniła całkowicie życie kilku tysięcy polskich oficerów, na nowo kształtując ich sposób myślenia i działania. Przesiąknięci ideałami romantycznymi,

dążący do wolności swojego kraju, niezadowolający się niewielkimi swobodami Królestwa Polskiego, przygotowani do służby wojskowej, nagle znaleźli się na emigracji, w całkowicie nowej dla nich rzeczywistości.

Celem artykułu jest przedstawienie postaw i zachowań polskich emigrantów polistopadowych zamieszkałych na dalekiej francuskiej prowincji. Za przykład posłużyli Polacy wysłani do bretońskiego departamentu Côtes-du-Nord. Artykuł przedstawia zachowanie Polaków, ich postrzeganie przez francuskie władze lokalne i miejscową ludność, niekiedy popadanie w konflikt z prawem, próby kontynuowania nauki i podjęcia pracy zgodnej z ich wykształceniem, a także pogodzenie się ze swoim nowym życiem w Bretanii, dążenie do założenia rodziny i życiowej stabilizacji. Jednocześnie wydarzenia Wiosny Ludów pokazały, że mimo znacznej odległości od własnego kraju i wielu lat spędzonych na emigracji wciąż były dla nich ważne losy ich własnej ojczyzny.

Słowa kluczowe: polska mentalność, emigracja polska we Francji, departament Côtes-du-Nord